

X ALERT ZHP

WARSZAWA PAP. Dziś, 23 bm. specjalny pokaz naczelnika ZHP Stanisława Bohdanowicza wezwał wszystkich harcerzy do wykonania zadań Alertu ZHP pod hasłem „Nasz dom — Polska Ludowa”. Uczestnicy alertu podejmą i wykonają wiele różnorodnych prac społecznych. Na wymienienie zasługuje akcja „Cenny surowiec dla kraju” z której części uzyskanych pieniędzy przekazanych zostanie na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

W niedzielę 26 bm. w trzeci dzień alertu, odbędzie się ogólnokrajowa operacja „Cenny surowiec dla kraju” w wyniku której zebranych zostanie wiele tysięcy ton surowców wtórnych, w związku z tą akcją Główna Kwatera ZHP i harcerze zwracają się z prośbą do wszystkich obywateli o wystawienie na klatki schodowe lub przed domy zbędnych opakowań szklanych, makulatury, złomu.

Dziś ostatni dzień sesji Rady ŚDFK

23.5. WARSZAWA PAP. W Warszawie zakończyła się dziś 4-dniowe obrady XIX sesji Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, w której uczestniczą przedstawicielki organizacji kobiecych z 97 krajów. Kontynuowana jest dyskusja. Przewiduje się uchwalenie dokumentów końcowych. Głównym tematem tego wielkiego międzynarodowego forum kobiecego są sprawy związane z przygotowaniami do Światowego Kongresu Kobiet i Międzynarodowego Roku Kobiet, którym ogłoszono rok 1975.

„Rola krajów Europy północnej w ogólnoeuropejskim rozwoju”

Międzynarodowa konferencja obraduje na Zamku

Wczoraj, 22 bm. w Sali Anny Jagiellonki Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie rozpoczęła się czterodniowa konferencja międzynarodowa na temat roli krajów Europy północnej w rozwoju ogólnoeuropejskim w okresie od średniowiecza do końca XVIII wieku, zorganizowana przez Międzynarodowy Komitet Organizacyjny Komisji Dziejów Morskich i Oceanicznych oraz szczeciński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. W konferencji uczestniczą naukowcy z 10 krajów Europy: Anglii, Francji, Holandii, Belgii, NRD, NRF, Węgier, Finlandii, Danii i Polski.

(Dokończenie na str. 2)

Zamach bombowy w Brukseli

23.5. BRUKSELA PAP. W środę w centrum Brukseli eksplodowała bomba zainstalowana w zaparkowanym samochodzie. Jeden z przechodniów został ranny. Samochód był zaparkowany w pobliżu biura hiszpańskiego towarzystwa lotniczego „Iberia”. Policja belgijska nie wyklucza, że zamachu bombowemu mogli dokonać członkowie jakiejś organizacji basjijskiej.

Krokodyle w centrum miasta

23.5. PARYŻ PAP. „Ostrożnie, krokodyle!” — takie napisy ostrzegawcze można spotkać w samym centrum stolicy Republiki Madagaskaru. Tananariwie, nad brzegami malowniczego jeziora Anosi, mieszkańcy Tananariwy od dawna uważali to miejsce za święte. W jeziorze Anosi występuje wiele ryb, których zgodnie z miejscowym zwyczajem nie wolno łowić. Chodziły słuchy, że w jeziorze żyją jakieś tajemnicze stwory. I nagle teraz... od czasu do czasu z wód jeziora wychodzą na brzeg krokodyle. Wygrzewają się na słońcu i doborudnie wpatrują w licznych gapiów. Ich niewielkie na razie rozmiary porównają przypuszczalnie do młodego pokolenia. Na Madagaskarze dorosłe krokodyle osiągnęły 6 metrów długości. Nie ma pewności, że chcąc nie chcąc, krokodyle, żywiące się rybami, po doświadczeniu nie zaczęły szukać zdobyczy innego rodzaju. Pół kroko-tyladyk beztrako wędrują po brzegach świętego jeziora, władze miejscowe mają jeszcze czas na podjęcie decyzji: czy zostawić gady w jeziorze w centrum stolicy, jako egzotyczną atrakcję, czy przenieść je do ogrodu zoologicznego.

Szał radości na trybunach w Pradze

Szozda i jego koledzy triumfatorami 27 Wyścigu Pokoju

(Od specjalnego wystannika „Kuriera”)

WSPANIAŁYM sukcesem polskich kolarzy zakończył się 27 Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Stanisław Szozda zwyciężył w klasyfikacji indywidualnej, zaś zespół biało-czerwonych okazał się najlepszym w rywalizacji drużynowej.

NA MECIE w Pradze długo fetowano triumf naszych kolarzy, a okazji ku temu było wiele. Trzykrotnie na najwyższym podium — za zwycięstwo etapowe, jako lider wyścigu i wreszcie jako członek zwycięskiej drużyny — stawał Stanisław Szozda. Wraz z nim publiczność praską pozdrawiała zawodnik szczeciński, kapitan zespołu biało-czerwonych — Bernard Kręczyński, który zbierałzewszad nie tylko gratulacje ale również podziękowania za umiejętne prowadzenie zespołu na całej liczącej 1831 kilometrów trasie.

ZANIM jednak na stadionie Strahov wybuchły owacje na cześć szesdu naszych sportowców, kolarze musieli przejechać ostatni 161 km etap, który nie należał do najłatwiejszych odcinków. Polscy kolarze musieli wczoraj sporo się napracować by dowieźć do stolicy CSRS błękitne koszulki i złoty trykot lidera. 2 min. i 9 sek. dzieląc Szozdę od Górelowa nie dawają jeszcze gwarancji na końcowy sukces, zwłaszcza, że zawodnik radziecki na XIV etapie jechał bardzo aktywnie i skrupulatnie gromadził sekundy bonifakty. Zacięty pojedynek o 5, lokatę toczyli również Mynik i Pikkuus. Reprezentant ZSRN mimo iż jeszcze odzwalał skutki wtorkowego upadku wyszedł zwycięsko z tej walki.

Pierwsza górską premię wygrał Czechosłowak Matousek wyprzedzając Górelowa, Pikkuusa (oba ZSRN) Gonschorka (NRD) i Labusa (CSRS). Ten zawodnik zwyciężył również na drugiej górskiej probie ponownie wyprzedzając Górelowa, Kowalskiego, Kuhna (NRD) i Szozdę.

(Dokończenie na str. 2)

CZWARTEK,
23 MAJA
1974 ROKU
WYD. AB

Kurier
Szczeciński

NR 20 (9220)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Polska delegacja zakończyła rozmowy w Waszyngtonie

Duże zainteresowanie rozwojem stosunków PRL - USA

23.5. WASZYNGTON PAP. W środę, w ostatnim dniu pobytu w Waszyngtonie, polska delegacja rządowa z wicepremierem i ministrem górnictwa i energetyki J. Mitregą odbyła podsumowujące rozmowy z urzędującym ministrem zasobów naturalnych USA E. Whitakerem.

POZYTYWNE oceniono przebieg dotychczasowych rozmów dotyczących dalszej współpracy w dziedzinie paliwowo-energetycznej, kooperacji przemysłowej, badań naukowych i ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Ugodniono wyjazd grupy specjalistów amerykańskich do

Polski w celu zapoznania się z polskimi urządzeniami i rozwiązaniami technicznymi oraz dalszego rozwoju współpracy między instytutami specjalistycznymi.

DELEGACJA polska została przyjęta również przez szefa Federalnego Urzędu ds. Energetycznych J. Sawilla.

Kierownictwo delegacji polskiej odbyło też rozmowy w Kongresie z przedstawicielami Komisji Spraw Zagranicznych senatu USA w których ze strony amerykańskiej wzięli udział senatorzy: J. Sparkman, E. Muskie, H. Humphrey. W spotkaniu, które przebiegało w rzeczowej i bezpośredniej atmosferze, uczestniczyli również senatorzy: P.

A. Hart, V. Hartke, W. Huddleston oraz J. K. Javis.

Omówiono aktualny stan stosunków polsko-amerykańskich, jak również perspektywy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej, handlowej i naukowo-technicznej.

PRZEDSTAWICIELE Senatu USA wyrazili duże zainteresowanie rozwojem stosunków polsko-amerykańskich oraz gotowość poparcia inicjatyw i przedsięwzięć zmierzających do ich dalszego rozwoju.

Wiadomości dnia

NOWY JORK. Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger niemal każdego dnia siada do wizyty w Izraelu i Syrii, co świadczy o postępie jego misji mediacyjnej dotyczącej rozdzielania wojsk na Wzgórzach Golan. Dziś jest on ponownie oczekiwany w Syrii po rozmowach w Jerozolimie.

WASHINGTON. W środę zakończyła się w Waszyngtonie 4 sesja Radziejsko-Amerykańskiej Komisji ds. Handlu, utworzonej w czasie spotkania na najwyższym szczeblu w Moskwie w maju 1972 roku. W toku obrad dokonano wszechstronnej wymiany poglądów na sprawy rozwoju radziecko-amerykańskich stosunków handlowo-ekonomicznych. Przyjęty komunikat podkreśla, że strony z zadowoleniem stwierdziły postęp w rozwoju tych stosunków.

CHOCIAŻ woda nie zachęca jeszcze do kąpiel, jest już pierwszy żeglarski, który własnoręcznie zbudował deskę z żaglem i próbuje osiągnąć windsurfingu na Jeziorze Dąbskim. Jest nim student III roku Wydziału Rybactwa Morskiego Mieczysław Piechocki.

Budowa — mówi nam — trwała około miesiąca. Konstrukcję z pewnymi modyfikacjami wykonał według planów M. J. Strzeleckiego, a pierwsze kroki na wodzie były dość trudne. Jednak już po paru godzinach treningu opanowałem sztukę robienia zwrotów na wiatr i z wiatrem. Przebywałem także spory odcinek na jeziorze — z Centralnej Przystani do Harcer-

Początek sezonu

na rumuńskim wybrzeżu

23.5. BUKARESZT PAP. Na rumuńskim wybrzeżu Morza Czarnego rozpoczął się już sezon. W 12 nadmorskich ośrodkach pojawił się pierwszy pęd — 10 tys. osób. W tym połowa z zagranicy.

Ośrodki te mogą jednocześnie zapewnić zakwaterowanie blisko 110 tys. turystów. Oczekuje się, że liczba turystów może w br. do raz pierwszy przekroczyć milion.

Obserwowaliśmy wraz z fotoreporterem pierwsze pływania na jeziorze entuzjasty windsurfingu. Dla ludzi odważnych, obytych z wody jest to na pewno wielka przygoda i doskonała sportowa zabawa.

NA ZDJĘCIU u dołu: Moment startu. Żeglarski podnoszą z wody maszt z żaglem i za chwilę wiatr popchnie „deske” do przodu. Zdjęcie górne — żagiel wypłynął na wiatr i z „wibroliną” nabiera znacznej prędkości.

Foto: A. Piętkowski



Dziś w numerze:

◆ Przed wolną sobotą ◆

„Burza mózgów” za miliony ◆

Ostatnie tango w Szczecinie ◆

Miedzynarodowa konferencja

(Dokończenie ze str. 1)

OTWIERAJĄC obrady, prezes szczebińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, rektor WSP, doc. dr Henryk Lesiński w imieniu szczebińskich naukowców wyraził zadowolenie, że właśnie w grodzie Gryfa „zebrali się historycy tak wielu krajów, aby nie tylko przedyskutować szereg problemów naukowych, lecz aby w dyskusjach wyłonić Komisję Dzieł Międzykulturowych, organizację, która ułatwi wymianę doświadczeń, a także współpracę i konfrontację różnych poglądów naukowych, co w rezultacie przyczyni się do rozwoju tej dyscypliny wiedzy”.

W pierwszym dniu obrad konferencji przewodniczył prof. Karol Górski z UMK w Toruniu. Na wstępie wygłoszony został referat J. Hanzy Marit van Winter z ośrodka naukowego w Utrechcie na temat: „Artykuły spożywcze w rejonie Morza Północnego i Bałtyku z punktu widzenia konsumenta, ze szczególnym uwzględnieniem wczesnośredniowiecza”. Następnie wysłuchał raportu prof. V. Nileniusa z uniwersytetu w Turku (Finlandia) na temat „Początków prawa brzołowego we wczesnym średniowieczu w Europie północnej” oraz raportu prof. K. Fritze z Greifswaldu (NRD), dotyczącego eksportu produktów rolnej obszar bałtyckiego w XIII i XIV wieku. Po referatach wygłoszonych pierwszego dnia konferencji wygłosiła się dyskusja. W sumie organizatorzy przed widzieli zapoznanie się z kłopotami opracowaniami naukowymi.

W SOBOTĘ 25 bm. uczestnicy konferencji weźmą udział w wyjeździe do Stargardu, gdzie zapoznają się z tamtejszymi zabytkami. (Up)

Korzystne warunki pożyczki z PKPZ

Węgiel kupujemy latem

JESIENIA każdego roku nasilenie zakupów powoduje trudności do stawiania w domu; występuje ponadto okresowy brak żądanych przez klienta gatunków węgla. Można temu zapobiec, zapracując się w oparciu na zimę znacznie wcześniej — w miesiącach letnich.

Na wniosek CRZZ minister finansów przyznał pracownikom finansów zapomogę — pożyczkę w kwotę 100 mln zł na zakup węgla w okresie od 2 maja do 31 sierpnia br. Mogą z niego korzystać na dogodnych warunkach wszyscy zainteresowani pracownicy. Pożyczka na zakup węgla winna być spłacona do końca sierpnia następnego roku. Może być ona udzielona również członkom PKPZ posiadającym zaudalenie z tytułu innych pożyczek, pod warunkiem jednak, że łączna miesięczna spłata wszystkich zadłużeń nie będzie przewyższała połowy wynagrodzenia netto pracownika.

Przypominamy o tym radom załadowani i zarządcy PKPZ, które winny rozpropagować wśród załóg tę korzystną formę zakupu opału na zimę. (tur)

Miłość przed sezonem

MA TO DO SIEBIE, że jest ściśle zaplanowana i trwa określony z góry czas: wybuchu w dniu X — dokładnie ok. 15 maja — i kończy się w dniu Y, czyli pod koniec sierpnia. Przy czym najbardziej optymistyczna i silna jest — jak to zwykle — na początku, tuż przed dniem X, a z biegiem upływających lat powoli jakby stygnie... Mowa tu o miłości, jaką przed szczytem upłowo-turystycznym darzą nas różne działy gospodarki, jak to handel, gastronomia, PKP, PKS, instytucje specjalizujące się w organizacji wczasów i wypoczynku.

No ogólnie w tej własności porze roku pojawiają się liczne i bogate zapowiedzi, wypowiedzi i obietnice. Jak dotychczas, znaczną ich część należało doświadczyć na polu, aby obroznysony perspektywicznie nie był zbyt wyidealizowany i abyśmy nie czuli się rozczarowani później — przy konfrontacji z rzeczywistością, gdy do głosu dochodziły przewidziane i nieprzewidziane trudności oraz klo-

VII Goleniowskie Dni Muzyki i Tańca

Dziś inauguracja

IMPREZA TA MA JUŻ SWOJĄ TRADYCJĘ. Po raz pierwszy zorganizowana została w 1968 roku, w ramach obchodów 700-lecia nadania Goleniowskiemu praw miejskich. Od tej pory, każdego roku, podczas majowych Dni Kultury, Oświaty, Rolnictwa i Pracy, urządzone są kilkunastodniowe spotkania młodych tancerzy i muzyków, uczniów szkół artystycznych z całego województwa, którzy prezentują swe osiągnięcia.

Właśnie dziś rozpoczynają się kolejne Goleniowskie Dni Muzyki i Tańca, które trwać będą do 26 bm. włącznie. Zainauguruje je koncert w wykonaniu uczniów i uczniów społecznych ognisk artystycznych woj. szczebińskiego. Natomiast jutro prezentować będą swój dorobek państwowe ogniska baletowe i państwowe szkoły muzyczne Ziemi Szchebińskiej. W sobotę (25 bm.) wystąpią zaproszone do udziału w imprezie: Społeczne Ognisko Baletowe i Społeczne Ognisko Muzyczne z Głiwic.

Koncerty odbywać się będą w Goleniowskim Klubie Oficerskim w Goleniowie, a także w Gminnych Ośrodkach Kultury w Maszewie, Mostach, Lubczynie, Czarnogłowie. W ramach imprez towarzyszących wystąpią: kameralniści ze Szchebińskiego Towarzystwa Muzycznego im. J. Wieniawskiego, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Zbyszyskiej, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Płockiej, Góralski Zespół Pieśni i Tańca „Jodły” z Żywca.

Urządzona zostanie również scena dla nauczycieli ognisk muzycznych.

Organizatorami „Dni” są: Goleniowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Towarzystwo Rozwoju Ognisk Artystycznych w Szchebińsku a ich patronem honorowym jest Szchebińskie Towarzystwo Kultury. (ru)

Wczoraj i dziś w kraju

▲ I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek przyjął amerykańskiego przywódcę polskiego pochodzenia i działacza polonijno-amerykańskiego Edwarda Piżka. Przedmiotem rozmowy były niektóre problemy dalszego rozwoju gospodarki, kształtowania się polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych.

▲ OGŁOSZONO, że Prezydium Sejmu PRL w dniu 25 maja br. Porządek dzienny posiedzenia o rządowych projektach dwóch ustaw: o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym oraz o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, wojskowych i ich rodzin.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ DZIŚ nastąpi przekazanie do eksploatacji ważnej inwestycji kulturalnej — zelektryfikowanie linii kolejowej z Bytomu — Tarnowskie Góry. Odcinek ten długości 28 km stanowi ostatnie ogniwo najkrótszego połączenia trakcją elektryczną Katowic z Poznaniem i Wyrzeczem.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

▲ RADA Państwa mianowała Józefa Okuniewskiego ambasaderem PRL w Królestwie Holandii.

SPORT — SPORT — SPORT

Szał radości w Pradze

(Dokończenie ze str. 1)

Lotną premię Sztejtli jako pierwszy przejechał Holender van Helvoirt, przed Lichaczem (ZSRR) i Smitem (Holandia). Ostatni lotny finisz 27 Węskiego Pokoju wygrał Pikus, przed Matouskiem i Bartonikiem (CSRS).

Na stadionie w Pradze z przewagą 28 sek jako pierwszy przejechał Szoza, Czuszow, Labus a z nim ponad 50-osobowa grupa, z której wcześniej odpadł kolejno słabszy kolarz i przy chorującym „eto lat” w wykonaniu kilkunastosekowej grupy Polaków Stanisław Szozda mocnym akordem zakończył tegoroczny wyścig. Raz, jeszcze przed monstrualnym wspaniałym przyspieszeniem i odniósł szóste zwycięstwo etapowe, wyprzedzając tym samym rekord Lichaczewa.

TRUDNO opisać entuzjazm i gorące owacje Polaków, witałych w Pradze bohaterów 27 Węskiego Pokoju. Stanisław Szozda, Bernard Kręczyński, Tadeusz Mytnik, Jan Brzeźny, Janusz Kowalski i Józef Kaczmarek choć zmęczni, umorusani i przemoczeni do ostatniej nitki przeżyli jeden z najpiękniejszych dni w swoim życiu. Każdy chciał ucieknąć im dłoń, wyrazić swoje uznanie i podziękowanie za piękną sportową walkę, w której okazali się najlepszymi. Uszczęśliwili sportowców rozdawali autografy, udzielali wywiadów, pozowali do zdjęć zapominając o zmęczeniu. Kręczyński jako pierwszy podbiegł do trenera Walickiego, a dziękując naszemu szkolniowcowi za dobre przygotowanie ich do startu. Zanim Szozda przywitał się z matką, która czekała na niego na mecie, długo ścisnął dłoń Rusina, który włożył wiele trudu i wysiłku by wykurować naszego lidera po kontuzji odniesionej we Francji. Uściskom, gratulacjom nie było końca, zbierali je również Jan Masiera, Zenon Czechowski, mechanik naszej ekipy Marian Wandel, masażysta Ryszard Dziemidziński, prezes PZKol Włodzimierz Golebiewski, a wszystko to działało przy wielkim aplauzie widowni i dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego śpiewanego przez polską publiczność powiewającą setkami biało-czerwonych flag.

Wieczorem zaś kolarze spotkali się w hotelu International, gdzie odbyło się wręczenie olbrzymiego kosza biało-czerwonych goździków, który do Pragi przysłał naszemu zawodnikowi przewodniczący GKKFIT Bolesław Kapitan.

Dziś w hotelu International o godz. 9 odbyło się uroczyste zakończenie imprezy. Rozdanie nagród i oficjalne ogłoszenie wyników. Zaraz potem kolarze udali się na 30-kilometrową przejażdżkę na rowerach. O godzinie 18 wezmą udział w tradycyjnym galowym koncercie z



okazji zakończenia 27 Węskiego Pokoju.

Ryszard GODLEWSKI

XIV ETAP INDYWIDUALNY

1. SZOZDA (POLSKA)	— 4:03.13
2. Czuszow (ZSRR)	(z bon. 4:02.43)
3. Labus (CSRS)	(z bon. 4:03.33)
4. Marquette (Francja)	— 4:03.41
5. Lichaczew (ZSRR)	— 4:03.51
6. Pikus (ZSRR)	— 4:03.51
7. KACZMAREK (POLSKA)	— 4:03.51
8. Lalouette (Francja)	— 4:03.51
9. Tosetto (Włochy)	— 4:03.51
10. Golew (ZSRR)	— 4:03.51
11. KOWALSKI (POLSKA)	— 4:03.51
12. BRZEŻNY (POLSKA)	— 4:03.51
13. MYTNIK (POLSKA)	— 4:03.51
14. KRĘCZYŃSKI (POLSKA)	— 4:03.51

XIV ETAP — DRUŻYNOWO

1. POLSKA	— 12:10.09
2. ZSRR	— 12:10.16
3. ZSRR	— 12:10.22
4. NRD	— 12:11.22

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XXVII WYŚCIGU POKOJU

1. SZOZDA (POLSKA)	— 42:17.44
2. Golew (ZSRR)	— 42:20.48
3. Czuszow (ZSRR)	— 42:22.31
4. Schuer (Holandia)	— 42:25.07
5. Pikus (ZSRR)	— 42:27.32
6. KOWALSKI (POLSKA)	— 42:27.37
7. Matousek (CSRS)	— 42:28.32
8. Hartinek (NRD)	— 42:28.36
9. Czuszow (ZSRR)	— 42:29.28
10. KOWALSKI (POLSKA)	— 42:30.46
11. BRZEŻNY (POLSKA)	— 42:36.50
12. KOWALSKI (POLSKA)	— 42:37.23
13. KRĘCZYŃSKI (POLSKA)	— 42:45.32

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XXVII WP:

1. POLSKA	— 127:12.05
2. ZSRR	— 127:15.14
3. CSRS	— 127:17.32
4. NRD	— 127:17.32
5. Kuba	— 127:20.46
6. NRF	— 128:00.50
7. Holandia	— 128:11.11
8. Francja	— 128:16.03
9. Austria	— 128:23.27
10. W. Brytania	— 128:35.04
11. Bułgaria	— 128:47.02
12. Rumunia	— 128:52.24
13. Włochy	— 129:40.35
14. Węgry	— 130:32.02
15. Jugosławia	— 131:03.31
16. Belgia	— 131:26.11

KONCOWA KLASYFIKACJA NAJAKTIVNIEJSZYCH:

1. SRA (Holandia)	— 39 pkt.
2. Pikus (ZSRR)	— 26 pkt.
3. Golew (ZSRR)	— 20 pkt.
4. SZOZDA (POLSKA)	— 19 pkt.

KONCOWA KLASYFIKACJA GÓRSKA:

1. Golew (ZSRR)	— 59 pkt.
2. SZOZDA (POLSKA)	— 44 pkt.
3. Matousek (CSRS)	— 44 pkt.
4. Henke (CSRS)	— 30 pkt.
5. KOWALSKI (POLSKA)	— 22 pkt.

XXVII Węski Pokój ukończono 86 kolarzami.

Przebiegała szybkość Stanisława Szozdy do przebiegnięcia 1812 km o XIV etapów wynosi 42,8 km/godz.

POWITANIE POLSKICH KOLARZY W STOLICY

W NAJBŁIŻSZY piątek 24 bm. Warszawa powita triumfatorów XXVII Węskiego Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Ruhdeho Prava”. Stanisława Szozdę, Bernarda Kręczyńskiego, Tadeusza Mytnika, Jana Brzeźnego, Józefa Kaczmarka i Janusza Kowalskiego. Spotkanie ze zwycięzcami tej największej amatorskiej imprezy kolarskiej nastąpi o godz. 20.00 na torze kolarskim „Orta”.

Podziękowanie

KOMITET ORGANIZACYJNY VI ETAPU XXVII Węskiego Pokoju Kolarskiego w Warszawie, w Szchebińsku wyraża podziękowanie wszystkim zakładom pracy, instytucjom i organizacjom miasta i województwa za zaangażowanie w przygotowanie sprawne przebiegu VI etapu XXVII WP. Szczególne podziękowania składamy za organizację MO, prasie, radiu i telewizji oraz społeczeństwu szczebińskiemu, wyprzedzającym sympatykom sportu za wzorowe porządki i zapewnienie na trasie oraz życiową atmosferę i serdeczne powitanie na stadionie i w drodze zakończenia etapu i pobytu kolarzy w naszym mieście.

KOMITET ORGANIZACYJNY VI ETAPU XXVII Węskiego Pokoju

KOMUNIKAT TOTKA

TOTALIZATOR SPORTOWY 224 wladania, se w zakładach Małego Lotka wylosowane zostały następujące liczby:

Elżbieta DABEK

11, 14, 18, 24, 31

Portugalia: początek dialogu

Nie może istnieć demokratyczny kolonializm...

POKOJ rozpocznie się od Gwinei-Bissau — powitały entuzjastycznie nagłówkami niektóre gazety lisbońskie wiadomości, że 25 maja, a więc w miesiąc po przejęciu władzy przez zbrojny ruch portugalski, rozpocznie się rozmowy między rządem tymczasowym i partią wyzwolenczą Gwinei-Bissau (PAIGC). Rozmowy toczyć się będą w Londynie. Bezpośredni kontakt z PAIGC jest bezspornie wkładem obecnego ministra spraw zagranicznych Mario Soaresa, który utrzymywał kontakty z PAIGC w czasie swego paryskiego wyznania. Jest to także wkład w sprawę pokoju prezydenta Senegalu Senghora, który od dawna przejawiał chęć godzenia Portugalii z ruchami wyzwolenческими w jej koloniach.

czy MPLA językiem tym wyklada się w nowych szkołach. Jest to lingua franca, łącząca wieloszczepowe społeczeństwa. Niepodległość, a potem współpraca i utrzymanie strefy języka portugalskiego, to jedyny dziś rozwiązanie skomplikowanych problemów zamorskich. W jednym z opublikowanych materiałów FRELIMO stwierdza się, że tak jak nie istnieje liberalizm, tak nie może być demokratycznego kolonializmu.

Anna JACKOWSKA



AKWIZGRAN. Nowoczesna rzeźba w jednej ze śródmiejskich dzielnic mieszkaniowych. (CAF-Atbimowski)

Pierwsze wideografy

23.5. SZTOKHOLM PAP. W jednym z większych kin Sztokholmu „Röda Kvarn” (Czerwony Młyn), wprowadzono nowość: trzy kameralne wideografy, w których można oglądać filmy według wyboru. Saliki wideografów są niewielkie: jedna ma widownię dla pięciu osób, druga dla siedmiu i trzecia dla trzynastu. Film wybiera się z katalogu, otrzymuje kasete i zabiera się ją do nadajnika. W dwóch pierwszych salach ekrany są wielkości normalnego telewizora, tj. o przekątnej 24 cali, w największej natomiast — 100 cm na 75 cm. Opłaty za projekcje są stażunkowe: wysoki: od 6 do 15 koron od osoby — w zależności od liczby widzów.

Norwegia martwi się przyszłym bogactwem

23.5. OSŁO PAP. Wielu ekonomistów i polityków norweskich z niepokojem myśli o latach, kiedy spod dna Morza Północnego popłyną do kas państwa i do kieszeni obywateli norweskich miliony za wydobywaną naftę i gaz. Do zatrudnianych należy również poprzedni premier Lara Korvald, który w wywiadzie udzielonym zachodniomorskiemu tygodnikowi „Der Spiegel” oświadczył m. in.: — Nasz kraj jest skazany na stanie się bogactwem wśród krajów europejskich. Norwegia nigdy już nie będzie krajem jak dawniej, w poacie czoła pracującym nad poprawą dobrobytu narodu, krajem ludzi o skromnych potrzebach, łatwo dostosowujących się do trudnych sytuacji.

„Der Spiegel” na podstawie wypowiedzi L. Korvalda pisze, że Norwegowie poważnie się obawiają, iż miliony naftowe spowodują szybkie przeobrażenie całej dotychczasowej struktury społecznej, przyczynia się do powstania subinflacji i gwałtownego wzrostu konsumpcji. Zachodniomorski tygodnik przewidywał także, że dobre chęci norweskich polityków i ekonomistów hamowania rozwoju przez myślenie o bogactwie, by nie doprowadzić do zbyt gwałtownych zmian strukturalnych w gospodarce narodowej i życia społecznego, mogą się okazać daremne. Wszystko wskazuje raczej na to, że między Norwegia a W. Brytanią może wywiązać się wyścig w eksploatacji zasobów ropy pod dnem Morza Północnego. Jako że ropy naftowej będzie za mało, konkurencji dwójce dzieci pływających przez słomkę lemoniade z jednej szklanki. Które pociąga mocniej i szybciej, wypije więcej.”

Prawdziwie nieśmiertelny detektyw Kiedy wróci Sherlock Holmes?

NIEWIARYGODNE, a jednak jak najbardziej prawdziwe. Na londyński adres Baker-Street 221-b co dzień przychodziły listy do Sherlocka Holmesa. Ten popularny bohater powieści Conan Doyle'a — zawsze cieszył się uznaniem najszerzych rzesz czytelników na całym świecie,

ale w ostatnich latach popularność ta przeszła niemal w uwieblenie. Najdziwniejsze w tym wszystkim jest, to, że ogromna część korespondentów wierzy w istnienie znakomitego detektywa. Autorzy listów radzą się Holmesa w najbardziej powikłanych sprawach. A już do ciekawości zaliczyć można zbiorowe pismo grupy mieszkańców pewnego małego miasteczka amerykańskiego, którzy proponują mu tysiąc dolarów za odnalezienie zaginionego w tajemniczych okolicznościach urzędnika miejscowego zarządu miejskiego...

Street irregulars”. Widząc co się święci, aż dwa wydawnictwa angielskie rzuciły na rynek szereg nowych edycji opowiadań Conan Doyle'a.

Ala i to jeszcze nie wszystko. Przedsiębiorstwa turystyczne, od Australii aż po Japonię, organizują reklamowane wycieczki pod hasłem: „Tylko dla wielbicieli Sherlocka Holmesa!”

Trasa prowadzi przez wszystkie miejscowości, w których działał szkrypek-detektyw, kończy się zaś w Londynie, a konkretnie biorąc w restauracji — muzeum o czci mistrza. Jest tu jego gabinet ze wszystkimi akcesoriami, od fajki pończawki na ulubionych skrzypcach kończąc. Przy oknie — woskowa postać Holmesa, a także dzieło które wyprowadzał on w pole obserwujących go przeciwników. Wspomniany wyżej klub „Sherlock Holmes Society”, na czele którego stoi pewien były brytyjski dyplomata, zajmuje się także działalnością wydawniczą. Powstają mianowicie pod jego auspicjami dzieła, no, powiedzmy — popularnonaukowe — jak „Sherlock Holmes i seks”, „Sherlock Holmes jako filatelista” czy wreszcie „Sherlock Holmes a James Bond” i „Ilustrowana biografia doktora Watsona”.

Nieoljalna papuga

NA sprawie rozwodowej w Nancy (Francja) sędzia zapytał powoda: „Przecież nie posiada pan dowodu zdrady małżonki?” Mał odpowiadział: „Oczywiście posiada! Kiedy zasiadałem do kolacji, nasza papuga krzychała: „Idź już, skarbie! Zaraz wróci mój mąż!”



ROZMOWY M. JAGIELSKIEGO W FINLANDII

Przebywający w Finlandii wicepremier Międzyzław Jagielski złożył wicepremierowi Finlandii ministrowi spraw zagranicznych Ahti Karjalainenowi. W rozmowie zwrócono uwagę na bardzo dobre kontakty polityczne i pomysłnie rozwijająca się współpraca naukowa z Finlandią. M. Jagielski przepowiedział również rozmowę z ministrem sprawiedliwości na temat problemów planowania regionalnego i społecznego. W Finlandii zarządzenia te są w gestii Ministerstwa Sprawiedliwości.

ZAGRANIACIE OBCHODY 30-LECIA PRL

Trwają nadal różne imprezy w ramach obchodów 30-lecia PRL. Wydarzenia kulturalne w stolicy NRD — Berlinie koncentrują się obecnie wokół tych obchodów. We Lwowie obchodzone są „Dni Wołowieższczyzny”. W kilku miastach NRD a m. in. w Brunszwiku i Duisburgu odbyły się uroczystości związane z 30-leciem PRL. W Moskwie rozpoczęła działalność Towarzystwo Zachodniomorsko-polskie na tym terenie. W salachach Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze odbył się uroczysty koncert z udziałem polskich artystów. W Brukseli kilka osób zostało odznaczonych przez Radę Państwa PRL w uznaniu zasług położonych w dziedzinie rozwoju i nadebrania stosunków między obu krajami. W Ankarze rozegrał się Tydzień Filmu Polskiego. W Brazylii prasa zamieszcza liczne artykuły o okolicznościach. Z latów dochodzą wiadomości o wielu imprezach.

EKSPLOZJA BOMBY NA LINII KOLEJOWEJ BELFAST — BANGOR

A Potężna bomba, która eksplodowała w nocy ze środka na czwartek, zniszczyła wiele metrów linii kolejowej, łączącej Belfast z Bangorem w Irlandii Północnej. Bomba wybuchła w niezamieszkanym rejonie na wschodnim przedmieściu Belfastu. Ofiar w ludziach nie było.

Odnaleziono złoto książąt Rurykowiczów

23.5. MOSKWA PAP. Pracownicy naukowego muzeum krajoznawczego w mieście Chmelnicki w Ukrainie, przy okazji prac przy budowie SRR Wasilij Jakubowski, studiując materiały z historii Rusi Kijowskiej, zwrócił uwagę na wymienione w archiwum miasto Bożok o którym dziś już prawie nie wiadomo.

Utworzona pod kierownictwem W. Jakubowskiego ekspedycja archeologiczna po długich poszukiwaniach, u brzegów rzeki Zsar, w miejscowości Chmelnicki na Ukrainie, natknęła się na ruiny budowli Bożoska. Archeolodzy odkryli mury obronne tego miasta, zburzonej kreneli, formy odlewione, wroby z żelaza, przedmioty ziemniasta artystycznego itp. Upadek tego rozwiniętego miasta spowodowany został najazdami tatarsko-mongolskimi. Archeolodzy odkryli także 206 złotych i srebrnych sztyletów z rurewobrem zmelesznicznym z X-XII stulecia. Należące do nich nieznane rowode wskazywa, iż należały one do bogatej dynastii książąt rurskich i carów moskiewskich. Rurykowiczów „Złoto Rurykowiczów” wzbogaciło zbiory chmelnickiego muzeum.

PRASA portugalska zamieszcza ostatnio wiele materiałów o genezie, przebiegu, założeniach walk wyzwolenczych na jej terytoriach zamorskich. Jest to także wybitna oznaka przemian w stolicy. W Lizbonie oczekuje się, że polityka rządu tymczasowego zostanie bliżej zdefiniowana po powrocie do Lizbonu z podróży do Angoli i Mozambiku ministra dla spraw terytoriów zamorskich Almeida Santos. Udał się on do Afryki dla zbadania opinii wszystkich warstw ludności, a także dla mianowania nowych gubernatorów i nowych władz Angoli i Mozambiku. Ministrowi towarzyszy jeden z członków kierownictwa ruchu sił zbrojnych. OSTATNIO po raz pierwszy zabrali oficjalnie głos przywódcy FRELIMO Sarora Maszel, mówiąc w wywiadzie dla telewizji Tanzanii, że w Mozambiku toczy się walka o samostanowienie. Niepodległość pozostaje poza dyskusją — oświadczył. — Możemy mówić jedynie o mechanizmie, w jaki sposób będzie osiadcza. Samora Maszel zanieśli również blizkich mieszkańców Mozambiku mogli być spokojnie i pracować w wolnym niepodległym kraju. Tak więc, do ruchu narodowym Angoli, również FRELIMO głosi dziś zasady tworzenia wielorowego państwa.

OJA uznaje za prawowitych przedstawicieli ludności Angoli i Mozambiku MPLA i FRELIMO od kilku lat prowadzące walkę zbrojną o niepodległość tworzące też na wyzwolenych terytoriach państwa nowego państwa. Włożono bardzo wiele wysiłków w prace polityczne wśród ludności afrykańskiej, pozostawiając na bardo niskim poziomie uświadomienia a dążąc do jedności narodowej i zwalczania uprzedzeń rasowych.

Dziś coraz bardziej odczuwa się wzrastającą presję kłótni między Prezydentem Republiki Gwinei-Bissau Sekou Toure i przywódcą partii PAIGC, a także ośrodkiem politycznym dla dostaw broni. Sekou Toure uważa, że by przyspieszyć negocjacje między Portugalii i ruchami wyzwolenczymi, należy pod auspicjami ONZ i OJA. Obie te organizacje stoła na stanowisku pragnienia kolonii niepodległości, a ONZ podziela wiele rozstrzygnięć wyrażających o przynajmniej Angoli Mozambiku i Gwinei-Bissau niepodległość.

W JAUNDE, w Kamerunie zakończyły się trwające od 13 maja obrady Komitetu Wyzwolenia OJA, organizmu koordynującego i niosącego pomoc ruchom wyzwolenczym. Końcowe dokumenty zawierają apel, tzw. deklarację z Jaunde, wzywającą cały naród portugalski i wszystkie siły polityczne do popierania niepodległości kolonii portugalskich. Wydaje się, że w obecnych układach i atmosferze przyznania tej niepodległości jest jedynym rozwiązaniem dla nowego rządu portugalskiego. Nie ulega natomiast wątpliwości, że tereny zamorskie pozostaną w sferze języka portugalskiego. Na terenach wyzwolonych przez FRELIMO

Duke Ellington ciężko chory

23.5. NOWY JORK PAP. Duke Ellington, słynny muzyk jazzowy, który ostatnio obchodził 75-letnie urodziny, jest ciężko chory na zapalenie płuc. Przez dwa miesiące został umieszczony w szpitalu w Nowym Jorku.

Rekordowa wysokość tegorocznych nagród Nobla

23.5. SZTOKHOLM PAP. Zarząd Fundacji Nobla podał, że każda z sześciu tegorocznych nagród Nobla będzie wynosiła rekordową sumę 360 tysięcy koron szwedzkich, tj. około 190 tysięcy dolarów. Jak wiadomo, nagrody są przyznawane co roku w dziedzinie literatury, chemii, fizyki, medycyny i ekonomii. Ponadto norweska fundacja przyznaje nagrodę pokojową. Podwyższenie nagród wynika ze wzrostu dochodów fundacji. W roku 1973 np. dochody te wyniosły prawie 6 milionów koron.

Tajemniczy wybuch uszkodził bazylikę Sacre Coeur

23.5. PARYŻ PAP. W wyniku eksplozji, której przyczyną nie są jeszcze znane, została uszkodzona dziś rano jedna z wież bazyliki paryskiej bazyliki Sacre Coeur.

Kilka bloków kamiennych, wyrzuconych na skutek wybuchu, spadło na stojące w pobliżu kościoła samochody. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Wielkość szkód nie została jeszcze ustalona.

Wolna sobota na sportowo

PIERWSZA z tegorocznych sobót wolnych od pracy część szczecinian spędziła na imprezach sportowych i turystycznych. M. in. 300 pracowników Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” oraz członków ich rodzin wybierali się na wycieczkę statkami. Swinoujście. Dla pozostałych w sobotę (godz. 10) i niedzielę (godz. 11) zorganizowane zostały imprezy sportowe na boisku przy ul. Chobolanki. Przewiduje się spotkania piłkarskie, turniej siatkówki oraz zawody lekkoatletyczne.

Zakłady „Chemtex-Wiskord” organizują dla swoich pracowników spartakiadę zakładową. Odbędzie się ona w sobotę (pierwsze konkursy o godz. 15 na placu gier i zabaw w Zydowcach).

Ognisko TKKF z PZM przeprowadzi rajd rowerowy do Puszczy Wkrzańskiej i Kolo-wa, a Goleniowska Fabryka Mebli organizuje w Stepińcu turniej wędkarski. Ponadto ognisko „Lotnik” przygotowuje pokazy szybowcowe w Dąbiu, a Zarząd Powiatowy TKKF z Gryficy – wojewódzki turniej siatkówki i pokaz karate-do. (Jg)

XXVII Wyścig Pokoju



TRIUMFATOR XXVII Wyścigu Pokoju Stanisław Szozda.

Ogólnopolski Splyw Kajakowy na Pomorzu Zachodnim

Wszystkie trasy wiodą do Szczecina

JAK już donosiliśmy, O-mocy udziela organizatorom także: Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Zarządy Województwa Polskiego Czerwonego Krzyża i Ligi Obrony Kraju, Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu, Ośrodek Rekreacyjny Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, żołnierze z Pomorskiej i Lubuskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, a także żołnierze z innych jednostek wojskowych.

JUŻ sam fakt zaangażowania się tylko instytucji i organizacji świadczy o randze i rozmachu, z jakim będzie przeprowadzony lipcowy splyw. Impreza ta stanowić będzie nie tylko okazję do przyjemnego wypoczynku, lecz również łączący będzie w sobie elementy krajoznawcze i wychowawcze. Przewiduje się bowiem liczne spotkania uczestników splywu z kombatantami, uczestnikami walk o wyzwolenie Ziemi Szczecińskiej oraz udział w czynach społecznych.

Do chwili obecnej uczestnictwo w splywie potwierdziło 200 osób, z czego około 30 procent stanowią turyści spoza naszego województwa. Przygotowania do splywu, którego trasy przebiegać będą m. in. przez tereny województw zielonogórskiego, koszalińskiego i poznańskiego, czynione są również i na tamtych terenach.

ZGŁOSZENIA do lipcowej imprezy przyjmuje Zarząd O-kregu PTTK, mieszczący się przy pl. Batorego 2. (Jg)

100 tysięcy widzów na stadionie Wembley

Anglia – Argentyna 2:2

NA STADIONIE Wembley w Londynie piłkarska reprezentacja Anglii zmierzyła się z Argentyną – rywalem polskich piłkarzy w grupie IV finałów mistrzostw świata. Po pierwszej połowie prowadzili gospodarze 1:0. Bramki dla Anglików zdobyli Channon w 45 min. i Worthington w 53 min. Obie bramki dla Argentyny zdobył Kempes w 58 i 89 min. z karnego.

Drużyny wystąpiły w składach:

ANGLIA: — Shilton — Hughes, Watson, Todd, Lindsay, Weller, Brooking, Bell, Worthington, Channon, Keegan.

ARGENTYNA: — Carnevali, Galarza (Wolff), Bargas, Perdomo, Salech, Brindisi, Balbuena, Squeo, Kempes, Ayala.

WCZORAJ wypełniły się trybuny stadionu Wembley, podobnie jak w październiku ub. roku, gdy Anglicy podejmowali w Londynie reprezentację Argentyny. W tym dniu wspaniale do finału mistrzostw świata meczu — Polskę. Pojedynek z Argentyną miał wprawdzie dla gospodarzy charakter towarzyski, ale „wysparze” włożył w ten mecz również wiele wysiłku walcząc o mocno nadzarnięty ostatni prestiż. Dla podopiecznych trenera Capa spotkanie z Anglią było kolejnym ważnym sprawdzianem przed zbliżającymi się finałami. Bliźko 100 tys. widzów, a także wielu kibiców Anglii i Polaków zgromadzonych przed telewizorami, oglądało interesujący mecz, w którym walczący drużyny o zupełnie odmiennych stylach gry, lecz niemal równie, bardzo wysokiej klasy. Nas najbardziej interesowało pytanie: jak zamorscy piłkarze wypadną na nie niedawno przeciwnika Polaków, czy potwierdzą te wszystkie walory, które pokazali w niedawnym meczu z Francją. W składzie Argentyny wystąpił już dwukrotnie Ayala z Atletico Madryt, zabrakło natomiast jeszcze kontuzjowanego Yazalde ze Sportingu Lizbona i Herrediz z Atletico.

NASI rywale z grupy IV zdemontowali znowu nienaganną wręcz technikę, świetne mierzone podania, dobrze zorganizowaną grę w obronie, umiejętność przyspieszania w sytuacjach pod bramką przeciwnika. Argentynscy gracze, inaczej Anglicy, inaczej niż Polacy. Wolniej zdobywali teren, gdyż podania były krótsze, ale za to bardzo dokładne. Piłkarzom trenera Capa nie zwykle trudno odebrać jest piłkę.

IMPREZY dla zmotoryzowanych

KILKA imprez dla zmotoryzowanych proponuje na wolną sobotę i niedzielę placówka PZMOT i Automobilklubu. Okręgowe Biuro Turystyki organizuje rajd do Barchina (zapisy tel. 345-81), natomiast Automobilklub przeprowadzi dwa rajdy. Pierwszy stanowi II eliminację do rajdowych samochodowych mistrzostw okręgu. Imprezy rozpocznie się w niedzielę o godz. 9 (start w al. Piastów) a trasa prowadzi przez Kolo-wę, Gryfina, Kolbacz, Stargard Chwałowa, Brzostów, Dobrzyń, Stargard do Szczecina.

W tzw. rajdzie popularnym można brać udział wszyscy posiadacze samochodów lekkich i ciężkich. Imprezy w jazy. Start nastąpi także 28 maja o godz. 10.45 (al. Piastów) a trasa prowadzi przez Kolo-wę, Sierdnicę, Kolbacz, Kobylankę i z powrotem do Szczecina. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Automobilklubu do soboty 25 bm. godz. 14. Natomiast w sobotę o godz. 10.30 na lotnisku w Dąbiu odbędzie się pierwsza próba do tegorocznych Konkursu na „Złoty Kierowniczy” kierowców Szczecina.

która operują po mistrzowsku. Im bliżej jednak bramki Shiltona, tym akcje były szybsze, podania dłuższe, a szybkość napastników większa. ANGELICY zdemontowali styl doskonale znany polskim kibicom. Długie, prostopadłe podania, wiele akcji prowadzonych skrzydłami i kończących się celnymi dostrakowaniami. Przez długi okres sposób gry Anglików przynosił większe efekty czego dowodem były 2 bramki zdobyte przez Channona i Worthingtona. Obie były bardzo efektowne.

Argentyniści nie zrezygnowali i w drugiej połowie doszli do głosu. W kilka minut po stracie drugiej bramki i dośrodkowaniu Ayali imponujący skutecznością Kempes uzyskał pierwszą bramkę, a w ostatnich sekundach meczu po raz drugi potrafił zmusić do kapitulacji Shiltona wykorzystując rzut karny. Na wykończenie meczu nie było już czasu. W drugiej połowie meczu Anglii również bardzo aktywny pomocnik Brindisi, oraz szybki i zdecydowany Ayala. Pozostali reprezentanci Argentyny również pokazali bardzo wysokie umiejętności i raz jeszcze dowiedli, że będą niezwykle groźnym przeciwnikiem dla czerwonych w walce o awans do półfinałów mistrzostw świata.

Na mecie powiedzieli

WOJCIECH WALKIEWICZ: „Nareszcie pełny relaks. Przypominał mi to tegoroczny wyścig z ostatnią treną bowiem w zespole wystąpiło 5 debiutantów urzędujących rekonwalescentem Szozda. Dotychczasowe sukcesy w poprzednich wyścigach oblaowały nas do podziwiania dobrych tradycji. Wszyscy wypełnili swe zadania. Mamy więc powody do radości”.

STANISŁAW SZOZDA: „Mam już w kolekcji tytuł mistrza świata w konkurencji drużynowej i srebrny medal w indywidualnej. Do pełni szczęścia brakowało mi właśnie sukcesu w Wyścigu Pokoju. Impreza, która w naszym kraju cieszy się szczególną popularnością. Na mój sukces w równym stopniu zapracowali wszyscy koledzy z zespołu”.

BERNARD KRECYŃSKI: „Warto było przejechać na rowerze prawie 2 tys. kilometrów by przeżyć te chwile na stadionie w Pradze. Ciesze się, że kolektyw mi wyszedł zwycięsko z tej trudnej próby. Swoją start uważam za udany. Zależało mi przede wszystkim o to, aby nie przegrać meczu, lecz nie walka o dobra lokaty była moim zadaniem. Chciałem udowodnić, że nie jestem tylko na pewno bytym znaczenie wyżej w klasyfikacji. Niemal na każdym kroku w decydujących momentach miałem napadki lub defekty”.

TADEUSZ MYTIŃSKI: „Szczeka mi trochę żółty korek, nie znam go do wale. Nie jest cieższe z sukcesu Staszka, w którym przeżyłem wszystkie mądry słowa”.

JANUSZ KOWALCZAK: „O starcie w Wyścigu Pokoju marzyłem od



ZWYCIĘZCY ostatniego etapu W.P. Od lewej: Czusow (ZSRR), Szozda (Polska) i Labus (CSRS).



ZWYCIĘSKIE drużyny XXVII Wyścigu Pokoju. Od lewej: kolarze ZSRR, w środku Polacy oraz z prawej drużyna czeskosłowacka.

Przez szprychy kół

PODCZAS wczorajszego etapu Li-chaczew 4 razy musiał ponieć krupę po defekcie. Pech także nie ominął na tym etapie Kreczyńskiego. Zerwał koronkę na trybie i musiał zmieniać koło. Odbiło się to jednak blawicznie i już po kilkuśmetrach szczecinianin znowu jechał w pelotonie.

USZCZĘŚLIWY Szozda po przejechaniu rundy honorowej zdjął wieniec z zwycięstwu etapowego i rzucił go dużej grupie kibiców z Polski którzy w magleniu oka rozterkali go na kilkadziesiąt metrów od bramki dla sympatyków kolarstwa.

LASKA podkula na pstrym koniu jedzie. Obłączył na poprzednich etapach przez dziennikarzy

Gorelow wczoraj na stadionie w Pradze choć odniósł swój kolejny wielki sukces stał smutny. Nikt mu nie gratulował i nie prosił o wywiady. Wczoraj kłuli się tylko Polacy.

CZEKAJĄC na ceremonie dekoracji Szozda ubrany tylko w bluzę od dresu trząsł się z zimna. Donioło Hradzdra i widząc znarzenie kolegi okrzyk do swym kołom.

PO PRZYJEZDZIE na metę Szozda z Mytnikiem zanim jeszcze zdążyli się umyć odtańczyli przedwzrosty zwycięski blasz a po chwili rzucili się na nich pozostali zawodnicy.

WIELU kolarzy wczoraj nie myło się jak zwykle w miednicach lecz po prostu jeden drugiego zlewał wodą od stóp do głowy z boiskowego weza.

NA SZOZDĘ w Pradze oczekiwali mama Elżbieta i brat Jan. Wszyscy byli nieprzytomni ze szczęścia. „Staszek jak tego dokonał”. Wygrał wyścig i szóstą etapową! — pytał Janek Szozda. Trener Franciszek Surmiński miał w oczach łzy dźwiękac swemu wychowankowi za osiastanie tego sukcesu. On umie oenić wysiłek Staszka bo sam również reprezentował kraj w mawowej imprezie.

WSRÓD kibiców najaktywniejsi podczas wielkiej fety na stadionie okazali się przybysze z woj. polskiego. Na trybunach pojawiły się nie tylko transparenty lecz również wykonane przez uzdolnionych plastycznie wielbicieli talentu kolarzy portrety Stanisława Szozdy i Tadeusza Mytnika. „Nie ma przeciwnika dla Szozdy i Mytnika” — oświadczył jeden z podopiecznych bohaterów wyścigu.

„Polonez”

wśród startujących

Samotnie na Bałtyk

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

DZIS o godz. 16 z rezydującego portu wystartują jachty do II Bałtyckiego Regat Samojnych Żeglarzy. Jak już informowaliśmy, trasa powiodzie jachty do maleńkiej duńskiej wyspy Christiansia i z powrotem do Swinoujścia, a liczy około 200 mil morskich.

Na starcie obok szczecińskich jachtów „Stalowa” dowodzony przez Krzysztofa Baranowskiego — jednak po konkursie oraz bardzo szybka jednostka z Gdyni s/y „Kajitan”.

Do Swinoujścia nadal przybywają „samotnicy”, a ponieważ w chwili oddawania do druku dzisiejszego wydania „Kurier” lista startowa była otwarta, nie możemy podać dokładnej liczby biorących udział w regatach.

W Swinoujście świeciło przed południem słońce i wiał północny wiatr o sile 2 do 3 st. w skali B. O ile takie warunki atmosferyczne utrzymają się, pierwszy „samotnik” wróci z bałtyckiej trasy do Swinoujścia w nocy z piątku na sobotę.

Autor niniejszego towarzyszyć będzie zeglazrom na pokładzie statku szkolnego WSM — „Azymut”. A. GEDYMIN

Porażka „Orlików”

NIEPOMYSŁNIE zainaugurowała piłkarska reprezentacja polskich juniorów swoje występy w finale turnieju UEFA, który rozpoczął się wczoraj w Szwecji. Polacy przegrali w Ystad w pierwszym meczu eliminacyjnym grupy „b” z NRD 0:1 (0:0).

Nasi piłkarze nie wykorzystali wielkiej szansy w meczu z jednym z faworytów turnieju — zespołem NRD, w przekroju spotkania nie ustąpiła bowiem rywalom, ale nie wykorzystali kilku dobrych sytuacji strzeleckich.

Uwaga WOPR-owcy!

ZARZĄD Szczecińskiego WOPR apeluje do ratowników o podzielenie prac na najbliższą sobotę i niedzielę. Zgłoszenia przyjmie sekretariat WOPR dziś i jutro do godz. 18. Tel. 444-77.

Handel między młotem a kowadłem

Kioski — czy nic?

NOWE OSIEDLA MIESZKANIOWE wyrastają jak grzyby po deszczu. Miejsca te są przedmiotem dumy nas wszystkich, a przedmiotem szczególnego zadowolenia ludzi otrzymujących na nowych osiedlach mieszkania. Wśród tych ostatnich radość z powodu uzyskania mieszkania „M” zakłóca jest jednakże tym, iż z reguły — jak dotąd — obok nowych kompleksów budynków brakuje podstawowej sieci handlowo-usługowej. Przede wszystkim — sklepów.

MK FJN zawiadamia

Spotkanie z radnymi

DZIŚ, 23 bm. o godz. 17, w sali Teatru Polskiego przy ul. Swarowskiej, odbędzie się spotkanie radnych WRN, MK i DRN z mieszkańcami osiedla nr V DRN Śródmieście. Spotkanie będzie poświęcone problemom rozwoju społeczno-gospodarczego miasta w okresie XXX-lecia PRL oraz stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie dzielnicy.

Wszystko (niemal) dla dzieci

SZCZECIŃSKI „Arged” sprawiedliwie rozdziela swe zainteresowania między dorosłych i dzieci. Dla tych ostatnich właśnie uruchamianie z końcem bieżącego miesiąca specjalny sklep. Będzie można kupić w nim nie mały wszystko co dla maluchów (oprócz odzieży i obuwia) jest potrzebne. Mamy wybierać się więc tu będą po pieluski jednorazowego użycia, po butelki do pokarmu, po wianienki do kąpiei, po oliwki, kremy itp.

Pierwszy w Szczecinie tego typu sklep otwarty zostanie przy ul. Wielkiej, tuż za „Jubiliterem”. Miły to prezent z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. (Zdan)

Zawody stare i nowe

25 lat w walce z pożarami

KILKULETNI chłopcy dość często zmieniają marzenia. Raz chcą zostać pilotami, kiedy indziej kierowcami, marynarzami, maszynistami, strażakami...

TADEUSZ LEONOWICZ, podobnie jak jego rówieśnicy, biegał za czerwonym wozem, przyglądał się ćwiczeniom strażaków w rodzinnej miejscowości. I to zadecydowało o wyborze zawodu. W styczniu 1950 roku, zaraz po przyjęciu do Szczecina, zgłosił się do Miejskiej Komendy Straży Pożarnej przy ul. Grodzkiej. Do dziś wspomina tam spotkać. W przyszłym roku p. Tadeusz będzie obchodził srebrny jubileusz pracy zawodowej.

Przeszedł wszystkie szczeble w hierarchii służbowej. Początkowo jako strażak, później podoficer i dowódca sekcji jeździł do każdego niemal pożaru.

— Szczególnie w pierwszym okresie mojej pracy, było bardzo dużo wyjazdów. Wzywano nas trzy, a nawet i pięć razy dziennie — wspomina Tadeusz Leonowicz. — Były też i kłopoty ze sprzętem. Trzy angielskie wozy i ciągle psuła się motopompa do wtrysku. Nawet drabiny mechaniczne nie było. Dozłaliśmy ją z Warszawy dopiero w 1951 roku. Pamiętam jeszcze czasy I wojny światowej. Wóz z drabiną rozwijał prędkość 40 km na godz.

A DZIŚ? Jest tak duża różnica, że nie ma chyba sensu porównywać. Zmienia się też technika gaśnienia. Ale st. ogólnie Tadeusz Leonowicz nie jeździ już do pożarów. Pracuje obecnie w miejskim punkcie kierowania. Tutaj właśnie zbiera się wszystkie meldunki o pożarach, tu decyduje się, jakie wozy, ile sekcji wysłać do akcji, tu utrzymuje się łączność z wozami zatrudnionymi przy gaszeniu. O powodzeniu decyzji i wylocie.

— Iść to razy w ciągu dyżuru otrzymujemy fałszywe alarmy. Szczególnie dzieci lubią się zabawić w ten sposób. I często tych dzieci specjalnie wysłaliśmy, udając mi się rozzłoszczonej telefonicznej informacji: rzeczywisty pożar czy też ktoś się zabawia — mówi T. Leonowicz.



Czasem jednak strażacy wyjeżdżają nadaremno. Zadzwoń! Kiedyś chłopiec. Sam został w domu, a tu telewizor się palił. Podał numer telefonu i adres. Telefonista sprawdziła, numer się zgadzał. Pojechał czerwony wóz. Drzwi zamknięte naглуcho. Maluch na pewno się zaciął. I już strażacy brali się za wyważanie drzwi, gdy pojawiła się sąsiadka. Okazało się, że nikt o podaniu przez chłopca nazwisku tutaj nie mieszka. Dozłił w komendzie strażcy, kto fałszywie alarmował i rodzice zapłacili za swoją pociechę sporą karę pieniężną.

architektów o to, by nie zastawiano miejsca różnego rodzaju „szopkami”. Jednakże wydaje nam się, iż w tego rodzaju przypadkach kierować się trzeba kryteriami ważności potrzeb, lub może raczej — wyborem mniejszego zła. Jeśli nawet stajemy przed problemem, czy okresowo pozwolić na zepchnięcie architektonicznej kompozycji ale za to ułatwić ludziom życie, czy też na odwrót — rozstrządać czy ba wybrać to pierwsze wyjście. (Zdan)

Dni Kultury, Oświaty.

Książki i Prasy

Kalendarzyk imprez

23.V. Godz. 18 Klub Spółdzielców — al. Wojska Polskiego 20 — Wieczór recitacji: prelekcja L. Jarzembowskiego pt. „Piosenki 30-lecia” oraz bal wiosenny.

24.V. Godz. 12 — WIMBP Oddział Dzieci — ul. Podgórna 15 — Prelekcja T. Nawrońskiego pt. „Ród słowiański Szczecina”.

Godz. 14 — WIMBP Filia przy ul. Marcina — Konkurs pt. „Balkony — okno na świat”.

Godz. 16 — WIMBP Filia przy ul. Kościelnej 42 — Film.



SZCZECIŃSKIE LABEDZIE na stałe zadomowili się już w Parku Kasprzowskim. Niebawem do grona lat 12 pięknych płatków przybędzie kilka sztuk „brzydkich kaczkętek”. Na wyspce znajdującej się na Ralskiej jak również i na jej brzegach, znajdują się cztery pilnie strzeżone przez labedzią mamę i tatę, gniazda. Tymczasem piątym rodzinnym szeregiem zajęli się pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej. Godzinie dostarczają im wyskokatycznych papek, traw i innego pożywienia.

Duże zainteresowanie labedziami wykazują okoliczni mieszkańcy i liczni spacerowicze, dokarmiając owe królewskie ptaki chlebem.

Foto: Tadeusz Wituszyński

Znowu kłopoty z dostawą mleka

W UBIEGŁY wtorek i środę dostarczyć do nas sygnały Czytelników, o perturbacjach w dostawie mleka do domów. Najgorzej było we wtorek, kiedy to spora część mieszkańców śródmieścia nie otrzymała mleka w ogóle. Jak się okazuje nie ma tym winy ani handlu ani też roźnościeli. Po prostu mleko dowieziono do sklepów zbyt późno (roznościeli pracują, jak wiadomo, nie dużej niż do 8 lub 9). Sprawa jest tym bardziej niepokojąca, że podobna sytuacja powtarza się często, ostatnio zdarzyła się nie mniej niż tydzień temu. O wyjaśnienie zwróciliśmy się do prezesa Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej Tadeusza Czechy.

— BORYKAMY SIĘ z dużymi brakami kadrowymi, szczególnie w miesiącach największego popytu na mleko, t.j. — maju i czerwcu. Produkcja nasza sięga w tym czasie 130 tys. litrów na dobę, co znacznie przekracza nasze normalne możliwości przerobowe. Niedawno np. wystąpiły poważne luki w obsłudze jednej z tam produkcyjnych (przy butelkarskiej mleka). Ostatnio przybyło nam kilku pracowników, przyjechali praktykanci z Technikum Mleczarskiego, a ponadto za trudniamy przy tamże część personelu administracyjnego w godzinach „szczytu”. Teraz znów, gdy już sprawnie ruszyła produkcja, nawalił z kolei transport. We wtorek zabrakło kilku konwojentów i dlatego mieliśmy w praktyce unieruchomiony jeden z samochodów, obsługujący ważny rejon w śródmieściu. Takie trudności mogą wystąpić zawsze. Dlatego też postanowiliśmy przyspieszyć przygotowanie nowego „rzutu” mleka. Ładujemy je do samochodów już o godzinie 22, tak aby rano było przygotowane do drogi.

JAKOŁWIEK tafią do nas wyjaśnienia prezesa SSM, to jednak nie mamy pełnej gwarancji, że trudności w dostawach nie wystąpią ponownie. Tym bardziej, że latem apetyt na mleko wzrasta. W obecnej sytuacji kadrowej Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej wyłakają bowiem choroba kilku pracowników, aby zakłócić rytmikę dostaw. Tak czy owak sytuacja ta niepokoi i wymaga natychmiastowego rozwiązania. (taw)

Wczoraj odbyło się spotkanie prezesa miasta Jana Stopy z kierownictwem Włókienniczo-Dzielnickiej Spółdzielni Inwalidów. W spotkaniu wzięli także udział: naczelnik dzielnicy Szczecin-Południe, prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów oraz kierownictwo Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego.

Władcom miejskim przedstawiono historię, dorobek i potrzeby zakładu, a także problemy związane z jego rozbudową i modernizacją. Wiadomo, iż zatrudniona w produkcji zakłosa, ze względu na liczne schorzenia i ułomności, wymaga szczególnej troski i opieki, tak ze strony lekarzy — specjalistów jak i kierownictwa placówki. Praca traktowana jest tu bowiem nie, in. jako jedna z form rehabilitacji. Postulowano więc zwiększenie liczby lekarzy ze specjalizacją przemysłową.

Zasadzono także konieczność wrócenia większej uwagi na wystrój wnętrza i właściwą reklamę istniejących w mieście punktów usługowych spółdzielni.

Następnie goście zwiedzili zakład i zapoznali się z warunkami pracy osób tu zatrudnionych. J. Stopa obiecał ponowną wizytę u dziewiary — po zapoznaniu się z trudnościami występującymi w całej branży. (wys)

Notatnik szczeciński

▼ **ZNANY** zespół muzyczny „S.B.B.” (Józef Skrzek, Apollonius Antymos, Jerzy Piotrowski), który koncertował we wtorek w Zamku — powtórzy swój występ dziś, 23 bm. o godz. 19.30 w Klubie „Tryglaw”. ul. Odrowąża 1. Bilety do nabycia przed imprezą.

▼ **ZARZĄD** Kola Terenowego ZBoWiD „Słowianin” Szczecin-Śródmieście informuje, że ogólne zebranie członków kola odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 11, w gmachu Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych (ul. Małopolska 17) — sala nr 313. W zebraniu wezmą udział delegaci na I Kongres ZBoWiD.

▼ **PRZYPOMINAMY**, że Rada Uczelniana SZSP Politechniki Szczecińskiej do końca maja br. prowadzi dla przyszłych studentów akcję „informacja na telefon”. Osoby zainteresowane mogą dzwonić pod numer 347-02 codziennie (z wyjątkiem niedziel i sobót) w godzinach od 16 do 18.

▼ **PATROL** MO zatrzymał wczoraj mieszkanca Kleskowa, 40-letniego Tadeusza Sz., który stanął przed sądem (tryb przyspieszony) za pobicie jakiegoś mężczyzny. (ap)

Idziemy do Filharmonii

Mozart — Prokofiew — Ravel

W PIĄTEK (24 bm.) o godz. 19.30 i w sobotę (25 bm.) godz. 18 w Państwowej Filharmonii m. M. Karłowicza odbędzie się koncert, na którym program złoży się: uwertura do opery „Così fan tutte” W. A. Mozarta, koncert fortepianowy Deszura S. Prokofiewa i „La valse” M. Ravela. Wykonawcami koncertów będą orkiestra symfoniczna PFS pod batutą Waleriana Pawłowskiego i solista Franciszek Gajb (fortepiano).

Sprzedż biletów w dniach koncertów, w kasie PFS, od godz. 16.30.



Tydzień POLLENY w „Argedzie”
od 20 - 25 maja br. Zapraszamy do naszych sklepów

2380-K